

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

TWOJA HISTORIA

GRAWER Z ŁÓDZKIEGO GETTA

strona 7

ZIELONA REWOLUCJA



O WIELKIM ROZBETONOWYWANIU ULIC I PLACÓW **strona 8-9**

AKTUALNOŚCI

KAMIENICA, KTÓRA ZACHWYCA

strona 2

AKTUALNOŚCI

KARNAWAŁ NA KSIĘŻYM MŁYNIE

strona 3



MAGAZYN

100 LAT KANALIZACJI

strona 11



KRZYŻÓWKA + SUDOKU

CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

AUTOPROMOCJA

TWOJA REKLAMA W ŁÓDŹ.PL

ZADZWOŃ: 722 006 791

REWITALIZACJA PRZY PIOTRKOWSKIEJ

OZDOBA
OKOLICY

Dobiega końca kolejna inwestycja w ramach miejskiego programu rewitalizacji. Zaniedbana kamienica przy ul. Piotrkowskiej 115 i prowadzący obok niej pasaż zmienią się nie do poznania i będą teraz ozdobą okolicy.

Budynek przeszedł kompleksową modernizację. Przebudowano wewnątrz, wymieniono instalacje, odnowiono stolarkę okienną i drzwiową.

Wykonawca prowadzi ostatnie prace wykończeniowe i porządkowe, usuwane są drobne usterki. Już za kilka dni kamienica zostanie przekazana przyszłemu zarządcy czy-

li Łódzkim Nieruchomościom - zapewnia Olga Kassyańska z Zarządu Inwestycji Miejskich. Zmiany w budynku to nie wszystko - odnowiono także zaniedbane podwórko, które jest teraz przyjazną przestrzenią, idealną na sąsiedzkie spotkania. W pasażu, który łączy ul. Piotrkowską z al. Kościuszki, powstała strefa wypoczynku. Rosnące tam drzewa uzupełniła nowa zieleni. Pojawiły się pergole porośnięte pnączem, nowe oświetlenie i nawierzchnia z granitowych płyt. Powstał też parking z miejscem dla osób z niepełno-
sprawnościami. ML



PRZED

PO



INFO

W kamienicy powstało sześć mieszkań komunalnych (w tym dwa chronione), dwie pracownie dla artystów, lokal dla biznesu i świetlica przeznaczona na Centrum Aktywności Lokalnej.

RAPORT DROGOWY

ZNIKAJĄ
DZIURY

Na łódzkich drogach pełną parą pracują drogowcy, aby zafatać dziury i umożliwić kierowcom bezpieczny przejazd. W minionym tygodniu mrozy nie odpuszczały, a termometry wskazywały w nocy poniżej -10 stopni. Przy takiej temperaturze nie pracują wytwórnie asfaltu, co wymusiło łatanie dziur tzw. metodą na zimno, czyli przy użyciu mieszanki mineralno-bitumicznej. Nie są to trwałe prace, ale mają zapewnić kierowcom bezpieczny przejazd. Na liście zabezpieczonych w ten sposób ważnych

ulic w mieście znalazły się m.in.: Szczecińska, Rąbieńska, Okólna, Wycieczkowa, Brzezińska, Lodowa, Puszczyńska, Lecznicza, Paderewskiego, Rzgowska i Pabianicka. Wraz ze wzrostem temperatury od poniedziałku (15 stycznia) ma ruszyć produkcja asfaltu lanego, czyli gorącej masy, którą zazwyczaj łatanie są łódzkie ulice. Wystawiono też kolejne zlecenia na zafatowanie dziur w drogach. W najbliższych dniach drogowców spotkamy na ulicach: Świtezianki, Murarskiej, Morgowej, Politechniki, Kolumny, św. Wojciecha, oraz ulicach Rokicia i Rudy Pabianickiej. TAnd

CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE

ZABÓJSTWO W PUSTOSTANIE

1 stycznia 2024 r. na poleski komisariat przyszły dwie osoby, które zgłosiły, że znalazły zwłoki znajomego na terenie pustostanu przy ul. Lipowej. Kobieta i mężczyzna dzień wcześniej świętowali

tam zakończenie roku wspólnie z dwoma mężczyznami. Kiedy rano wrócili na miejsce, znaleźli ciało jednego z nich. Po przeprowadzeniu oględzin zwłok i miejsca na komisariat został przewieziony

sprawca kradzieży z pobliskiej budowy. Jego wygląd odpowiadał opisowi podejrzanego o dokonanie zabójstwa. Przypuszczenia te potwierdziły się, gdy okazano go zgłaszającej sprawę parze.

Mężczyzna przyznał się do stawianych mu zarzutów. Grozi mu nawet dożywocie. red

SCHRONISKO

Nowy dom na nowy rok

W schronisku w Łodzi na swój dom czeka wiele psów i kotów. Może nowy rok przyniesie im wreszcie trochę szczęścia i szansę na kochających opiekunów, takich na zawsze?

Wielkooka Lotka w schronisku mieszka od 23 grudnia.

Ta 8-miesięczna błąkała się w okolicach ul. Płażowej, 25 grudnia przy ul. Zgierskiej znalazła ok. 2-letnią, czarno-białą Tosię, a 4 stycznia - puchatego, blisko 3-letniego Mruczka. Skąd wiadomo, jak ma na

imię? Porzucono go w transporterze, do którego dołączono kartkę z tą informacją. Osoby zainteresowane adopcją kociaków proszone są o wysłanie e-maila na adres: schronisko.biuro@o2.pl red

Porozmawiajmy
o Łodzi!

Władze miasta zapraszają na kolejne spotkania z cyklu „Zaplanuj z nami Łódź!” o planowanych inwestycjach i innych sprawach ważnych dla łodzian.

● 15 stycznia o godz. 17:00 w I LO przy ul. Więckowskiego 41 rozpocznie się spotkanie skierowane przede wszystkim do mieszkańców Starego Polesia. Głównym tematem będzie planowana modernizacja trasy tramwajowej na ulicach Zielonej, Legionów i Konstantynowskiej.

● 16 stycznia o godz. 17:00 w szkole podstawowej nr 91 przy ul. Kasprzaka 45 zorganizowane zostanie spotkanie dla mieszkańców Kozin. Jego najważniejszym tematem będzie planowana modernizacja trasy tramwajowej na ul. Srebrzyńskiej. Oprócz tego mieszkańcy będą mogli zgłosić wszelkie problemy, którymi powinny zająć się jednostki łódzkiego samorządu.

PŚ



Miejski plan filmowy

W niedzielę w centrum Łodzi, przy ul. Tuwima i ul. Kilińskiego, kręcono sceny do nowego serialu historycznego w reżyserii Kingi Dębskiej, produkowanego przez Opus TV.

Magiczny KSIĘŻY MŁYN już gotowy

Zabytkowe osiedle domów z rudej cegły jest dziś piękniejsze niż pod koniec XIX wieku, kiedy powstało. Famuly nie tylko zostały pieczołowicie odnowione, ale także zamienione w komfortowe mieszkania, pracownie artystyczne i lokale użytkowe. Już w ostatni weekend karnawału możemy zaplanować tam pełną atrakcji wycieczkę.

Jedno z najbardziej wyjątkowych i magicznych miejsc w Łodzi stało się jeszcze piękniejsze. Kameralne osiedle domów robotniczych zawsze stanowiło atrakcyjny plener fotograficzny i miejsce spacerów. Księży Młyn miał też jednak poważny problem – famuly zbudowane przez Karola Scheiblera nigdy nie przeszły generalnych remontów. Czas w nich zatrzymał się w XIX wieku. To już przeszłość.

Skromne początki

Pierwsze – skromne w skali – remonty rozpoczęły się przed dekadą. – Na początek trzy domy, Koci Szlak i uporządkowanie terenu dawnej bocznicy kolejowej. Przy ul. Księży Młyn 12 powstał Dom Turysty, Koci Szlak zyskał nową nawierzchnię, przybyło ławek, a alejki rozświetliły latarnie stylizowane na

gazowe, takie jak przed stu laty – mówi Małgorzata Loeffler z Zarządu Inwestycji Miejskich. Do famul doprowadzone zostały brakujące media, w tym centralne ogrzewanie. Koniec z noszeniem zimą węgla z komórek. Klitki zostały połączone w większe mieszkania, nawet dwupoziomowe. Z kolei od strony ul. Fabrycznej powstał zielony parking.

Finał z rozmachem

Unijne fundusze na rewitalizację pozwoliły znacznie zwiększyć i skalę, i tempo prac. Na drugim etapie na listę remontów trafiło aż 29 domów, w tym również te wspólnotowe, budynki gospodarcze oraz tereny zieleni. I tym sposobem po kilku latach mamy odnowione całe osiedle. Składa się na nie 18 domów stojących w trzech rzędach przy ulicach Księ-

ży Młyn i Przędzalnianej. To pierwsze domy, które obok monumentalnej przędzalni wybudował Scheibler. Potem powstały famuly przy ul. Fabrycznej i na dalszym odcinku ul. Przędzalnianej. One również zostały wyremontowane. – Odnowiliśmy też dawne komórki, zamieniając je w lokale użytkowe.

Działają w nich m.in. Klub Księży Młyn i restauracja. Remonty przeszły dawne konsumy przy Kocim Szlaku, je także upatrzyła sobie branża gastronomiczna. Przy bocznicy powstał z kolei teren zieleni z niedużą estradą na imprezy artystyczne – mówi Loeffler.

sasza



CIEKAWOSTKA

Swoje pracownie na Księżym Młynie mają m.in. projektant Tomasz Armada i reżyser Mariusz Wilczyński.



REMONT WOJSKA POLSKIEGO

WYKONAWCA PRZEPRASZA ZA OPÓŹNIENIA

Przebudowa ul. Wojska Polskiego i części ul. Strykowskijskiej to jedna z największych i najważniejszych inwestycji realizowanych w Łodzi. Na jakim jest etapie?

To remont, na którego efekty warto czekać – kluczowa inwestycja w rozwój komunikacji tramwajowej sprawi, że po Łodzi będzie się podróżować szybciej i wygodniej. Niestety, cho-

ciaż ulica powinna być już gotowa, budowa się przedłuża. Generalnym wykonawcą odpowiedzialnym za remont jest firma Torpol, która od momentu wejścia na teren budowy stała się gospodarzem modernizowanych ulic.

Przepraszam mieszkańców za utrudnienia. Przyczyn opóźnień jest wiele, zaczynając od pandemii, wybuchu wojny w Ukrainie i znacznego wzrostu inflacji, po kolizje na placu budowy oraz konieczność zmian w dokumentacji – tłumaczy Romuald Chudy, przedstawiciel firmy Torpol. Wykonawca zapewnia, że remont ul. Wojska Pol-

skiego wkrocza w ostatnią fazę. Większość prac instalacyjnych została już wykonana, w wielu miejscach położono nową nawierzchnię i chodniki. Finał prac planowany jest na kwiecień 2024 r., chociaż – jak zastrzega przedstawiciel firmy Torpol – wiele zależy od pogody.



KARNAWAŁOWY FINAŁ REWITALIZACJI

Goście tanga, barwne maski karnawałowe i kaloryczne pyszności – taka będzie ostatnia sobota karnawału na Księżym Młynie.

Dla uczestników imprezy zaplanowano liczne atrakcje: warsztaty z robienia masek karnawałowych, pokazy, animacje i kolorowe makijaże (np. z tajemniczym kotem z Księżego Młyna). Jak nakazuje tradycja, przez cały czas trwania karnawałowej imprezy uczestnikom towarzyszyć będzie słodki poczęstunek. Ale nie ma co się martwić o figurę – nadwyżkę energetyczną będzie można spalić podczas balu maskowego dla całych rodzin. Niezwykłą gratką dla dorosłych będzie także lekcja tanga, którą poprowadzi Jakub Kania.

Impreza karnawałowa na Księżym Młynie odbędzie się w sobotę (10 lutego) w godz. 11:00–16:00 przy ul. Fabrycznej 19.

Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny, ale na warsztaty i bal obowiązują zapisy. Zgłoszenia można wysyłać na adres e-mail: warsztaty@kolorowo.org





ŁÓDŹ WALCZY o inwestorów

Dynamiczny rozwój Łodzi nie zwalnia tempa, a biznesowe plany na 2024 r. są bardzo ambitne. Nasze miasto chce pozyskać inwestorów przede wszystkim z sektorów usługowych i przemysłowych.

Jak to zrobić? Kluczowa jest bliska współpraca z uczelniami, dlatego w Łodzi uruchomiono kilka kierunków studiów wyspecjalizowanych dla branży usług, m.in. przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy oraz fintech dla sektora

finansowego i technologicznego. Kontynuowana będzie także współpraca z największymi organizacjami branżowymi, takimi jak ABSL i ProProgressio, oraz z otoczeniem izb gospodarczych, skupiających przedsiębiorców z różnych krajów.

Branża Life Science

Dużym atutem naszego miasta są wielkie inwestycje realizowane przez UMED, dlatego w 2023 r. postawiono pierwsze kroki w integrowaniu

branży Life Science (biotechnologia, farmacja i otoczenie akademickie). Na ten rok planowane są kolejne projekty, które mają sprawić, że Łódź przyciągnie nowych inwestorów z tej branży.

Komercjalizacja Chocianowic

Rok 2024 będzie kluczowy dla komercjalizacji Chocianowic. Władze miasta chcą, aby były one w jak największym stopniu zagospodarowane przez inwestorów przemysłowych, a mniej przez logi-

stykę. Celem jest pozyskanie projektów oferujących dużą liczbę miejsc pracy dla inżynierów.

Pozyskać giganta

Najbardziej ambitnym celem jest przyciągnięcie do Łodzi któregoś z gigantów technologicznych. Urzędników wspomaga w tym zespół specjalistów ze świata technologii i korporacji, którzy współtworzą miejską strategię i dostarczają merytorycznego wsparcia.

MM

ŁÓDZKI BUDŻET OBYWATELSKI

WYGODNIEJ DO PARKU

Łodzianie, którzy mieszkają w okolicach ul. Niciarnianej, zyskali lepszy dostęp do znajdujących się obok osiedla dwóch dużych parków. Dzięki głosom w Łódzkim Budżecie Obywatelskim powstały tam nowa ścieżka i schody.

Ścieżka została zbudowana w niewielkim zagajniku, na północ od skrzyżowania ulic Józefa i Konstytucyjnej. Mieszkańcy pobliskich bloków już wcześniej przechodzili tamtędy do parków 3 Maja i Baden-Powella, jednak drogę utrudniała im bujna roślinność oraz znaczna różnica w wysokości terenu. W związku

z tym postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i zgłosili zadanie do Łódzkiego Budżetu Obywatelskiego. Projekt zdobył wystarczającą liczbę głosów i został przekazany do realizacji. Miejskie służby wytyczyły nową, utwardzoną ścieżkę, a także uporządkowały obszar wokół niej. Największym wyzwaniem okazały się nierówności terenu. Ostatecznie powstały tam schody, którymi teraz mieszkańcy mogą bezpiecznie pokonać wzniesienie, a później nad tunelem dostać się do parków.

MK



WYMIENIĆ PIEC

Trwa nabór wniosków o dofinansowanie wymiany źródeł ciepła na paliwo stałe, czyli starych pieców, które są mało wydajne i zanieczyszczają powietrze w Łodzi.

Z dotacji korzystać mogą pojedynczy mieszkańcy, wspólnoty mieszkaniowe i przedsiębiorcy. Na wymianę pieca można otrzymać do 9000 zł

(w przypadku pojedynczego wnioskodawcy) lub 50 000 zł (w przypadku wspólnoty mieszkaniowej).

Więcej dowiesz się w punkcie konsultacyjnym w Biurze Energetyki i Jakości Powietrza (Piotrkowska 113, III piętro), pod numerem 42 272 66 22 oraz pisząc na na adres: smog@uml.lodz.pl.

PŚ

AQUAPARK FAŁA

Babskie SAUNOWANIE

W sobotę (27 stycznia) Aquapark Fała zaprasza wszystkie kobiety na pierwszą imprezę z cyklu „Babskie Saunowanie”. To wyjątkowy wieczór w strefie saun przeznaczony tylko dla pań. Aquapark planuje organizować imprezę co miesiąc.

„Babskie Saunowanie” to okazja na skorzystanie oferty saunarium w towarzystwie innych kobiet, ale to nie wszystko. – To ma być okazja do odpoczynku, relaksu i przyjemności, taki posmak wakacji w środku zimy – wyjaśnia Anna Duda z działu marketingu Aquaparku Fała. Wieczór w sobotę, 27 stycznia, rozpocznie się

o godz. 20:00 i potrwa trzy godziny. Program obejmuje wszelkie możliwe atrakcje z obszaru wellness. W tepidarium będą prowadzone ćwiczenia harmonizujące z elementami hatha jogi, zaplanowano też koncerty mis kryształowych. Co godzinę (o 20:30, 21:30 i 22:30) w dużej saunie odbędą się główne ceremonie naporzania, a w małej – seanse tematyczne (m.in. hawajski, klasyczny czy hot). przewidziano również seanse inhalacyjne, połączone z muzykoterapią. Natomiast dla uczestniczek, które chcą zadbać o kondycję swojej skóry i włosów, przygotowano

zabiegi w łaźni parowej, m.in. peelingi cukrowe i solne z olejkami, kąpiele stóp czy zabiegi z maskami na włosy i glinami na twarz.

mat. pras.

INFO

Bilety wstępu na wydarzenie kosztują 180 zł. Można je kupować w kasie Aquaparku oraz online od 15 stycznia (poniedziałek). Warto się spieszyć, ponieważ liczba biletów jest ograniczona.

CZ. II

PREMIERY na łódzkich scenach



FOT. MARTA ZAJĄC-KRYSIAŁ

Mamy nadzieję, że jesteście gotowi na kolejną porcję premier na łódzkich scenach. Co jeszcze szykują dla nas teatry w 2024 roku?

Scena Monopolis

1 marca w teatrze Scena Monopolis będzie można zobaczyć łódzką premierę „Mój boski rozwód” z Anetą Todorczuk w roli głównej. Ta słodko-gorzka opowieść, ze świetnymi kawałkami muzyczno-wokalnymi, z pewnością podziela na Was jak emocjonalny plaster i przytulenie. Bilety w cenie od 75 do 90 zł do kupienia na stronie scenamonopolis.pl

Teatr Kamila Maćkowiaka

Kamil Maćkowiak rozpoczyna rok z przytupem – premierą drugiej części jego monodramu „DIVA 2. Lament królowej”. Po 10 latach Diva znów spotyka się ze swoją

publicznością, dotykając nieco innej tematyki, choć tak naprawdę w tej samej, ironiczno-almodovarowskiej konwencji. Nie zabraknie interakcji z publicznością, połączenia psychodramy ze stand-upem i wzruszających projekcji. Oficjalna premiera spektaklu zaplanowana jest na weekend 19–21 stycznia w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Bilety na kolejne pokazy są dostępne na stronie www.teatrmaackowiaka.pl.

O! impro

Teatr O! impro zaprasza 21 stycznia na „Jestem za, a nawet przeciw” – improwizowaną komedię demokratyczną, którą zrealizuje gościnnie

na scenie Teatru Małego w Manufakturze. O losach bohaterów przedstawienia zdecydują widzowie, kształtując na bieżąco przebieg wydarzeń. Bilety w cenie 55 zł są do kupienia za pośrednictwem strony www.teatr-maly.pl **KaWa**



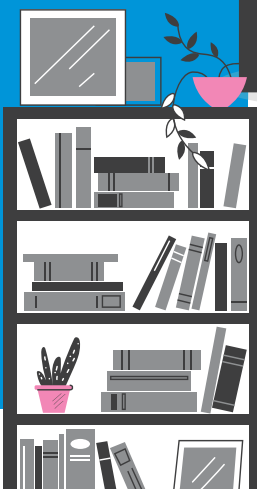
FOT. PRZEMYSŁAW WOIŃCZAK

BIBLIOTECZNY ROZKŁAD JAZDY

PONIEDZIAŁEK

O ciałopozytywności
15 stycznia, godz. 17:00
filia nr 16, ul. Motylowa 13

Warsztaty o ciałopozytywności z Anną Jurek z Fundacji Spunk. Podczas zajęć uczestnicy będą mogli skonfrontować się z własnymi kompleksami dotyczącymi cielesności oraz znaleźć sposoby na radzenie sobie z krzywdzącymi stereotypami. Warsztaty mają na celu wzmocnienie poczucia samoakceptacji. Udział bezpłatny, obowiązują zapisy: 571 553 016.



FOT. FREEPIK

WTOREK

Drzewko życzeń dla babci i dziadka
16 stycznia, godz. 17:00
Biblioteka Kostka, ul. Kostki-Napierskiego 4

Przygotowania do Dnia Babci i Dnia Dziadka – warsztaty, podczas których uczestnicy zrobią drzewko życzeń dla dziadków. Udział bezpłatny, obowiązują zapisy: 571 553 026.

ŚRODA

Spotkanie podróżnicze
17 stycznia, godz. 17:00
Biblioteka Odyseja, ul. Wschodnia 42

„Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polski” – kolejna relacja z podróży po Polsce. Podczas spotkania uczestnicy poznają trudną historię ludności tego regionu oraz zobaczą ważne miejsca związane z jego kulturą. Udział bezpłatny, obowiązują zapisy: 577 470 040.



CZWARTEK

Fakty i mity o pijawkach
18 stycznia, godz. 17:00
Biblioteka Traf, ul. Cieszkowskiego 11A

Drugie spotkanie z cyklu „PorozmawiajMY o zdrowiu”, podczas którego uczestnicy posłuchają o faktach i mitach dotyczących pijawek. Udział bezpłatny, obowiązują zapisy: 571 553 071.

Jak rozmawiać o Palestynie?
18 stycznia, godz. 17:00
Biblioteka Wolność, pl. Wolności 4

Spotkanie wokół książki „Dzieci getta. Mam na imię Adam” Iljasa Churiego. Eskalacja oblężenia Strefy Gazy budzi gorące emocje i spory. Problemem wydaje się już sam język, którego używa się do opisu toczących się tam wydarzeń. – Proponujemy, by zastanowić się nad tym, w jaki sposób buduje się narrację na temat palestyńskiej i izraelskiej historii oraz pamięci o przeszłości – zapowiadają organizatorzy. – Punktem wyjścia do dyskusji będzie wydana w Polsce w 2021 r. powieść libańskiego pisarza Iljasa Churiego. Wstęp wolny.

PIĄTEK

Przestępczość zorganizowana w Ameryce Łacińskiej
19 stycznia, godz. 18:00
Mediateka Memo, ul. Moniuszki 5

Spotkanie z prof. Piotrem Chomczyńskim, na którym poruszane będą zagadnienia, takie jak przestępczość zorganizowana w Ameryce Łacińskiej oraz wyzwania związane z prowadzeniem badań socjologicznych w tym zakresie. Omówione zostaną kwestie związane z rekrutacją młodych ludzi do karteli narkotykowych, sposób działania dużych organizacji przestępczych, jak również problem prowadzenia badań terenowych w warunkach wolnościowych i izolowanych.

Jak rozmawiać z nastolatkiem?

Każda babcia chciałaby mieć dobre relacje z wnukami i zazwyczaj bardzo się o nie stara. Z młodszymi dziećmi jest łatwiej, trudniej za to może być z nastolatkami lubiącyymi przebywać w gronie rówieśników, mającymi swoje zainteresowania, a nawet... własny język. Jak rozmawiać z dorastającymi wnukami, aby pozostać z nimi w dobrej relacji?

Nie jest łatwo namówić nastolatka do rozmowy. Młody człowiek często ma poczucie, że dorośli go nie rozumieją, więc woli przebywać wśród rówieśników. Aby zbudować dobre relacje z nastoletnimi wnukami, potrzeba dużo cierpliwości i poznania ich świata. Przede wszystkim nie można się narzucać, zasypywać radami w stylu „a za moich czasów to...” lub wypytywać „a masz już sympatię?”. Na przestrzeni lat wiele się zmieniło. Młodzież inaczej postrzega dziś świat i używa innego języka – określenie „sympatia” z pewnością ich rozśmieszy lub w ogóle nie będą wiedzieli, co babcia ma na myśli.

O czym mówi nastolatek?

Czasami nie możesz zrozumieć języka wnu-

ki skracając słowa, aby brzmiały bardziej nowocześnie. Nowe określenia pojawiają się i znikają. To, co wczoraj było trendy/jazzy, obecnie jest już passé. Dzisiaj



ków? Z pewnością wiele babć i dziadków odpowie na to pytanie twierdząco. Nie ma się czemu dziwić – młodzieżowy slang rozwija się dynamicznie, ale jego znajomość może być kluczem do zbliżenia się do wnuków. Większość nowych słów używanych przez młode pokolenie zastępuje długie wyrażenia, a najpopularniejsze wyrazy trafiają do języka codziennego. Młodzież często przekształca

możesz usłyszeć: „Kuba prankował na lekcji fizyki, Franek dissował Krzysia, a Maciek jest lamusem”. Kilkanaście lat temu zdanie to brzmiałoby: „Kuba żartował na lekcji fizyki, Franek wyśmiewał Krzysia, a Maciek jest mało lubianą osobą”.

Minisłownik slangu młodzieżowego

Młodzieżowym Słowem Roku 2023 został wyraz

„rel”, którego używamy, gdy zgadzamy się z kimś i chcemy wyrazić, że myślimy czy robimy coś podobnie. Innymi popularnymi wyrazami w slangu młodzieżowym są:

- **bratku** – zwrot do kumpla, przyjaciela,
- **delulu** – osoba ogarniętą obsesją, zakochała w swoim idolu,
- **sigma** – silny, niezależny, podziwiany mężczyzna, nieafiszujący się swoimi sukcesami,
- **dzban** – osoba, która nie zna się na rzeczy i nie grzeszy inteligencją,
- **bambik** – żółtodziób, słabeusz, gorszy zawodnik,

● **boomer** [bumer] – człowiek starej daty. Znając nawet kilka takich słów, z pewnością zrobisz wrażenie na wnukach. Nie będziesz też przerywać co chwila rozmowy, aby zapytać, co oznacza użyte właśnie słowo. Jeśli chcesz poznać więcej objaśnień słów używanych przez

młodzież, możesz wejść na stronę www.miejski.pl.

Łącząc stare z nowym

Aby komunikować się z wnukami, zapoznaj się także z możliwościami sieci – opanuj komunikatory (np. WhatsApp, Signal), załóż konto na Facebooku czy Instagramie. Nie zdziwi się jednak i nie miej pretensji, jeśli wnuczek nie przyjmie Twojego zaproszenia do grona znajomych. Zachowaj umiar w byciu „cool”. Najlepiej połączyć tradycyjną babcię, która piecze najlepsze ciasteczka i dzierga szalik, z tą nowoczesną, która zna slang młodzieżowy, obsługuje komputer i ko-

rzy- sta ze smartfo- na. To właśnie ta babcina mądrość łączy stare czasy z nowymi. Pamiętaj jednak, że najważniejsze w relacji wnukami są szacunek, zrozumienie, a także umiejętność słuchania bez oceniania.

Alup

Młodzieżowe Słowa Roku

- 2021 – **śpiulkolot** – miejsce do spania
- 2022 – **essa** – coś łatwego, co przychodzi łatwo, dlatego że jesteśmy wyluzowani („mieć esse, luz”); występuje jako okrzyk radości, a nawet pozdrowienie
- 2023 – **rel** – używamy, gdy zgadzamy się z kimś i chcemy wyrazić, że myślimy czy robimy coś podobnie

REKLAMA

**STOP
DLA
SMOGRU**

MIEJSKI PROGRAM DOTACYJNY
CZYSTE POWIETRZE
CIEPŁE MIESZKANIE

**WYMIENŃ STARY PIEC
ZYSKAJ
DO 95% DOTACJI**

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

☎ 42 272 66 22 ➡ LODZ.PL/ODDYCHAMY

GRAWER Z ŁÓDZKIEGO GETTA



W wieku 14 lat trafił do getta. Żeby przeżyć, musiał szybko znaleźć pracę, a zdolności manualne pozwoliły mu zostać grawerem. Mordechai Brown trafił do działu mechaniki precyzyjnej getta Litzmannstadt.

Mordechai Brown to wyjątkowa postać związana z naszym miastem. Urodził się 15 września 1926 r. w Łodzi. W 1939 r. chodził do szkoły, do szóstej klasy. Wszystko się zmieniło, gdy wraz z rodziną został przesiedlony do getta.

– Żeby w nim przeżyć, musiał znaleźć pracę. Tylko to mogło mu zapewnić uniknięcie natychmiastowej deportacji. Padło na grawerstwo. W 1940 r. rozpoczął pracę w dziale mechaniki precyzyjnej. Tworzył stemple do bicia monet w łódzkim getcie – mówi numizmatyk Michał Zagórowski, który osobiście poznał Mordechaia Browna.

Pieniądz w łódzkim getcie

Decyzją okupanta w getcie Litzmannstadt wprowadzono wewnętrzną walutę, która jeszcze bardziej pogłębiła izolację ludności żydowskiej od świata zewnętrznego. Dla administracji okupantów było to wygodne i korzystne rozwiązanie. – Wpływające monety wybite były w srebrze i złocie, zaś wymieniane były na bezwartościowy

papier, a później aluminium i elektron – wyjaśnia Zagórowski. Nominałami monet w łódzkim getcie były fenig i marka.

Ręczna robota

– Proces wybijania monet w getcie był manualny. Pracowały przy nim dwie osoby. Dodatkowo dwóch policjantów pilnowało, aby nie dochodziło do niekontrolowanego wprowadzenia pieniędzy do obiegu. W tamtych czasach mienice wybiły monety już za pomocą maszyn. Tutaj wszystko odbywało się ręcznie – tłumaczy Michał. – Najpierw grawerowano stemple, które później trafiały do kuźni i do hartowania. Potem, jeżeli występowały jakieś błędy, wprowadzano w tych

stemplach poprawki. Każdą monetę wkładano, wybijano i usuwano bez żadnych narzędzi – wyjaśnia łódzki numizmatyk.

Losy Mordechaia Browna

Talent do rysowania pozwolił młodemu chłopcu zostać grawerem i pracować w dziale metalowym. – Mordechai Brown był w getcie odpowiedzialny za wytłaczanie krążków do monet i ich obrabianie. Zajmował się również polerowaniem stempli do bicia pokwitowań – opowiada Michał Zagórowski.

Podczas zmniejszania getta Litzmannstadt w 1944 r. jego mieszkańców deportowano do Oświęcimia.

Do jednego z transportów trafił Mordechai Brown. – Dzięki nabytym w getcie umiejętnościom i doświadczeniu zawodowemu został ponownie wybrany do pracy w Rzeszy jako grawer. Dla producenta samolotów Messerschmitt tworzył szablony do malowania liter na samolotach. Po wyzwoleniu przez aliantów Mordechai wyjechał przez Włochy na Bliski Wschód, gdzie dwa lata później powstało państwo Izrael – mówi Zagórowski.

Sentyment do Łodzi

W lutym 2019 r. Michał Zagórowski odwiedził Mordechaia Browna

w jego domu i przeprowadził z nim wywiad. Brown miał wtedy 93 lata i nadal cieszył się dobrym zdrowiem. Mieszkał na północ od Tel Awiwu. – Zdobyte podczas wojny umiejętności grawerskie Mordechai Brown wykorzystywał w późniejszym życiu

zawodowym. Narzędzia, których używał w getcie, zachował jako pamiątkę – opowiada Michał Zagórowski. Mordechai był emocjonalnie bardzo związany z Łodzią i w kolejnych latach po wojnie kilkakrotnie przyjeżdżał do miasta.

Patrycja Trzepiecińska



Przeprowadzony w 2019 r. wywiad z Mordechaikiem Brownem i historia wybijania monet w getcie Litzmannstadt były tematem prelekcji w Rotary Club Łódź Reymont w październiku 2023 r. Poprowadził ją Michał Zagórowski



ZAZIELENIONE

ZIELONE

PASAŻ
SCHILLERA

Wielka zielona metamorfoza pasażu Schillera zakończyła się u schyłku 2023 r. W tej lubianej przez łodzian przestrzeni pojawiło się aż 57 nowych drzew, krzewy, rośliny i trawy ozdobne na rabatach, a także donice z niskimi sosnami i cisami. Wymieniono nawierzchnię, są także nowe ławki, kosze na śmieci, lampy i fontanna. To teraz idealne miejsce do odpoczynku i zrobienia sobie przyjemnej przerwy podczas spaceru Piotrkowską!



Ogłoszona w ostatnim tygodniu zapowiedź zmian na placu Dąbrowskiego dobrze trwa w Łodzi. Wcześniej betonowe place i ulice zmieniają się w betonozy czeka nas... zielonoza. Naprawdę warto czekać na wiosnę!

DO ZAZIELENIA

WIZUALIZACJA



PLAC DĄBROWSKI

Przebudowa placu Dąbrowskiego przeprowadzona w 2009 r. to jedna z najbardziej nieudanych inwestycji w Łodzi. Sprzed Teatru Wielkiego usunięto drzewa i zbudowano toporną fontannę nijak mającą się do tej, którą pokazano w projekcie. Teraz plac Dąbrowskiego czekają ważne, zielone zmiany! Po obu stronach

PLAC
WOŚP

Plac przy skrzyżowaniu ul. Ogrodowej i ul. Zachodniej powstał kilka lat temu, przy okazji budowy hotelu PURO. Wyłożona granitowymi płytami przestrzeń dość szybko nie zniósła próby czasu. Zamiast zatępywać ręce, miasto zdecydowało, że teren ten należy zazielenić. Część płyt została zdemontowana, a w ich miejscu urządzono nowe rabaty z drzewami, krzewami i bylinami. W tej zielonej rewolucji wielkim wsparciem okazał się łódzki biznes.

ZIELONE
ARTERIE

Od kilku lat w Łodzi skutecznie realizowany jest program nasadzeń drzew w dużych arteriach. Na niedługich odcinkach udaje się posadzić miejscami od kilkudziesięciu do kilkuset drzew. To sprawia, że między jezdniami powstają prawdziwe skwery. W ten sposób zazieleniono wiele dwupasmówek, m.in. trasę W-Z, ul. Brzezińską, ul. Rokocińską, ul. Dąbrowskiego czy al. Bartoszewskiego.

WOONERFY I DRZEWA
PRZY ULICACH

W akcji zazieleniania miasta ważną rolę odgrywa też zielen przyuliczna. W Łodzi standardem przy każdej inwestycji w centrum i w wielu na obrzeżach jest sadzenie drzew tam, gdzie ich wcześniej nie było. W ten sposób zmienił się m.in. wygląd ulic Próchnika, Rewolucji 1905 r., Nawrot, Wschodniej czy Jaracza. Nie sposób nie wspomnieć tu także o woonerfach! Te wyjątkowe ulice z uspokojonym ruchem, drzewami i klombami to coś, z czego Łódź jest już znana. Zamienione w woonerfy ul. 6 Sierpnia czy ul. Traugutta to zielony symbol centrum Łodzi.



ŁÓDŹ

ŁÓDŹ

W TRAKCIE ZAZIELENIANIA

FOTO: ŁÓDŹ.PL, FREEPIK

to tylko część zielonej rewolucji, która już od dłuższego czasu na zielone przestrzenie, sprzyjające odpoczynkowi. Już wkrótce zamiast

LENIA



WIZUALIZACJA

OWSKIEGO

placu (od strony sądu i Collegium Anatomicum) mają pojawić się szpalery dużych drzew. Duży pas zieleni znajdzie się także od strony ul. Narutowicza, a naprzeciwko teatru powstanie nowy zbiornik wodny. Jeden z najważniejszych punktów Łodzi znów będzie miejscem pełnym zieleni, cienia i wody!

PLAC WOLNOŚCI

Już teraz to widać, ale na pełen efekt musimy poczekać do wiosny – na placu Wolności zamiast betonu pojawi się zieleń. Zasadzono tu 64 klony i grusze, a wkrótce dołączą do nich tysiące krzewów, bylin, ozdobnych traw i roślin cebulowych. W południowej części

placu blisko 1200 mkw. zajmie murawa z wytrzymałych gatunków traw, odpornych na deptanie. Od strony północnej oraz przy ul. Pomorskiej powstaną ozdobne rabaty kwiatowe, a przy wlocie tej ulicy także dwa kameralne skwery z ogródkami gastronomicznymi.



STARY RYNEK

Zielone zmiany nie ominą rynku Starego Miasta. Zyska on całkowicie nową nawierzchnię, pozbawioną barier architektonicznych, brakującą, czwartą „ścianę” drzew, wzdłuż ul. Nowomiejskiej, oraz pawilon, w którym pod da-

chem może powstać kawiarnia i kwaciarnia. To nie koniec, bo również na środku placu zostaną urządzone nowe gazony z rabatami i drzewami.

STAJNIA JEDNOROŹCÓW

Na zieleńszy i przyjaźniejszy zmienić ma się także teren wokół Stajni Jednorożców – narożnik skrzyżowania koło hotelu Hampton by Hilton, teren przed domem handlowym Central, a także miejsca pomiędzy jezdniami i torowiskami. O zdanie zapytano tu łodzian – najwięcej osób wskazywało na potrzebę zasadzenia dużych drzew oraz pojawienia się ławek i źródeł z wodą pitną. Na początek zmieni się obszar przy hotelu – poszerzony zostanie pas rabat pomiędzy hotelem a drogą rowerową, pojawią się drzewa oraz trejaże, na których rozrosną się pnącza.



WIZUALIZACJA

ZGŁOŚ MIEJSCE DO ROZBETONOWANIA!

Rozbetonowywanie Łodzi trwa nie tylko w centrum, ale także na osiedlach. Na pomysł odbetonowania kawałka chodnika na ul. Rydzowej wpadli sami mieszkańcy. Wszystko po to, żeby rosnący kasztanowiec miał więcej miejsca do życia. Pomysł podchwycił Wydział Kształtowania Środowiska (WKS), który uzgodnił projekt zmian w pasie drogowym, znalazł wykonawcę i zdemontował płyty chodnikowe wokół drzewa. – Chcemy, aby to działanie było początkiem większej akcji na terenie całego miasta, dlatego też serdecznie zachęcamy wszystkich mieszkańców do kontaktu. Jeśli widzicie takie drzewa w swojej okolicy, zgłóżcie je nam, zadziałamy – zachęca Anna Wierzbicka, dyrektor WKS. Zgłoszenia można wysyłać na adres: wks@uml.lodz.pl

Blue Monday

najbardziej depresyjny dzień w roku

Blue Monday, nazywany najbardziej depresyjnym dniem w roku, wypada zawsze w trzeci poniedziałek stycznia (w 2024 roku – 15 stycznia). Tego dnia szczególnie warto zadbać o siebie i swoje samopoczucie.

Termin „Blue Monday” opracował w 2005 roku brytyjski psycholog Cliff Arnal. Według stworzonego przez niego algorytmu to właśnie w trzeci poniedziałek stycznia pojawiają się negatywne emocje

związane z pogodą, niedotrzymaniem postanowień noworocznych oraz zadłużeniem związanym z zakupami świątecznymi. Choć wielu naukowców uważa, że termin ten ma niewiele wspólnego z nauką, to dobry moment, by po pierwszych tygodniach roku zatrzymać się i zadbać o swoje zdrowie psychiczne. A może być ono poważnie nadwyrężone, m.in. przez stres związany z niedawno obchodzonymi świętami, zimowe infekcje

czy specyficzną dla tej pory roku aurę. Jeśli jesteśmy smutni, zmęczeni i zniechęceni, warto otoczyć się szczególną opieką.

Jak o siebie zadbać?

Osoby, które jesienią i zimą mają gorszy nastrój i mniej energii, powinny zwrócić uwagę na to, co jedzą. Warto sięgnąć po produkty bogate w witaminy czy kwasy omega-3, takie jak ryby, warzywa, orzechy, kasze, ciemne pieczywo oraz pestki dyni i słonecznika.

Mimo niesprzyjającej pogody na zimową chandrę pomoże też aktywność fizyczna na świeżym powietrzu. Codzienna gimnastyka czy dłuższy spacer pozwolą uzyskać lepsze samopoczucie. Nie można też zapominać o odpoczynku. Szczególnie teraz powinniśmy dbać o odpowiednią ilość i jakość snu. Warto także znaleźć chwilę na relaks w towarzystwie bliskich.

MK



DEPRESJĘ się leczy!

Każdy z nas miewa gorsze dni, jednak gdy zimowe obniżenie nastroju nie ustępuje lub pojawiają się dodatkowe niepokojące objawy, koniecznie trzeba zwrócić się po pomoc. Depresja to jeden z najpoważniejszych problemów zdrowotnych na świecie.

Jak ją rozpoznać?

Według definicji Światowej Organizacji Zdrowia depresja objawia się smutkiem, utratą zainteresowań i przyjemności, poczuciem winy, niską samooceną, zaburzeniami snu i apetytu, uczuciem zmęczenia i osłabieniem koncentracji.

Objawy depresji:

- smutek, płaczliwość,
- utrata zainteresowań (nic mnie nie cieszy),
- zmniejszenie aktywności, apatia,
- zmęczenie, brak energii,
- zmiana apetytu (zmniejszenie lub zwiększenie),
- zaburzenia snu (pro-

blemy z zasypianiem, budzenie się nad ranem, nadmierna sennaś),

- niepokój, lęk lub napięcie,
- trudności z koncentracją i zapamiętywaniem,
- poczucie bezużyteczności, bezsensu, poczucie winy, niska samoocena,
- napięcie wewnętrzne,
- myśli samobójcze,
- dolegliwości bólowe (głowy, brzucha, w klatce piersiowej, nerwobóle).

Aby rozpoznać powyższe objawy, muszą one występować bez przerwy przez co najmniej 2 tygodnie. Depresję można i należy leczyć. Nieleczona może doprowadzić do bardzo poważnych powikłań, a nawet śmierci, ponieważ często wiąże się z nią myśli samobójcze. Każdego dnia kilkanaście osób w Polsce odbiera sobie życie, ponieważ nie radzi sobie z tą chorobą.

Osoby po 60. roku życia, które odczuwają zimowe przygnębienie lub samotność, mogą udać się do jednego z siedmiu działających na terenie Łodzi Centrów Zdrowego i Aktywnego Seniora. Organizowane tam zajęcia gimnastyczne, artystyczne czy muzyczne pozwolą szybko odzyskać dobry nastrój. CZAS-y organizują też cykliczne spotkania z psychologiem. Rozmową i radą służą również koordynatorzy CZAS-ów. Więcej informacji można znaleźć na stronie uml.lodz.pl/seniorzy.

Wsparcie oferuje także Miejskie Centrum Terapii i Profilaktyki Zdrowotnej przy ul. Niciarnianej 41. Pracujący tam specjaliści prowadzą bezpłatne konsultacje psychologiczne i psychiatryczne. Szczegółowo można znaleźć na stronie internetowej www.chylinskilodz.pl. **red**

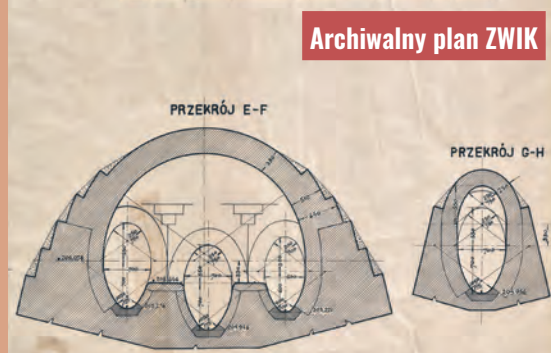
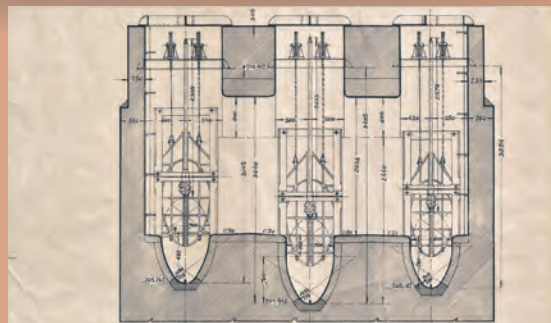
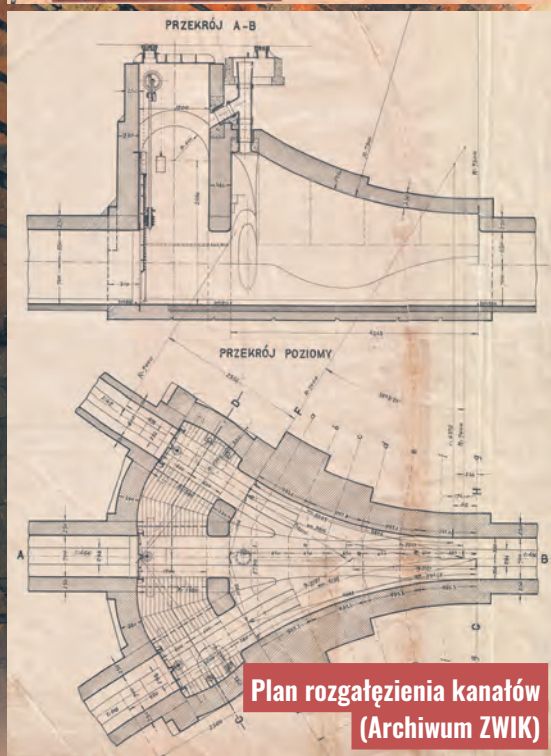
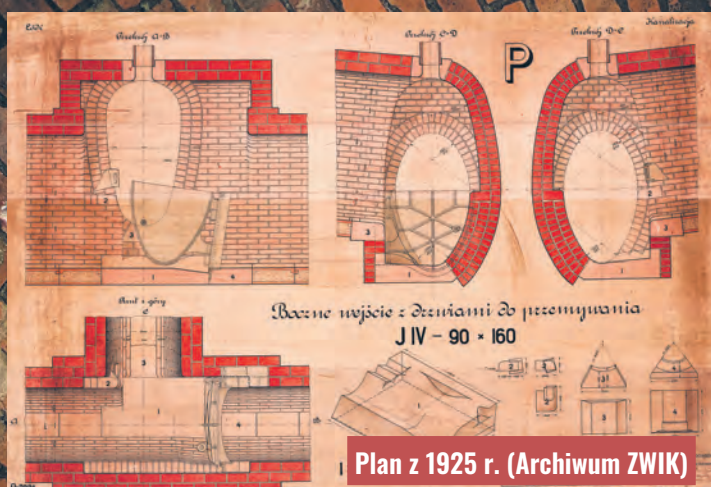
Gdzie szukać pomocy?

W Łodzi działają dwa numery wsparcia dla osób w kryzysie:
42 630 11 02 – czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8:00–20:00
19 288 – czynny od poniedziałku do piątku w godz. 20:00–8:00 oraz w weekendy

Pomoc mogą także psychologowie dyżurujący pod numerami:
116 111 – telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
116 123 – telefon zaufania dla osób dorosłych
800 120 002 – telefon Niebieskiej Linii przeznaczony dla ofiar przemocy w rodzinie
800 108 108 – bezpłatna linia wsparcia dla osób po stracie bliskich



100 lat łódzkiej kanalizacji



Kanały zbudowane według projektu Williama Heerleina Lindleya



Prace przy budowie kanalizacji rozpoczęły się wiosną 1925 r.

Dokładnie 100 lat temu w łódzkim magistracie powstała pierwsza samodzielna jednostka odpowiedzialna za budowę kanalizacji. W końcu ruszyły wyczekiwane przez pokolenia łodzian działania na rzecz poprawy warunków sanitarnych.

Wśród europejskich metropolii Łódź była niechlubnym wyjątkiem – wielkie miasto bez elementarnych cywilizacyjnych wygód. W 1924 r. dziennikarz „Expressu” pisał: „żądamy kanalizacji dla półmilionowego miasta, w którym miliardy złota przewalają się codziennie przez ulice, a smród gryzący z rynsztoków zatruwa ciała i dusze, gdzie trujące wyziewy niszczą dziesiątki tysięcy organizmów ludzkich, a trująca woda jest strasznym rozsądnikiem epidemii”.

Plan Lindleya

Sytuacja sanitarna była tak trudna, że wyciągnięto z magistrackich szuflad plan budowy kanałów i zaopatrzenia miasta w wodę, przygotowany w 1909 r. przez angielskiego inżyniera Sir Williama Heerleina

Lindleya. 15 stycznia 1924 r. w magistracie zaczął działać Oddział Kanalizacji i Wodociągów, jednak na budowę pierwszych kanałów i ujęć wody łodzianie musieli jeszcze poczekać – w kasie miejskiej brakowało pieniędzy na te inwestycje. Zaczęto od przygotowania planów przebiegu przyszłej sieci, rysunków konstrukcyjnych kanałów, wpustów, włączników, wentylatorów. Lindley nie godził się na budowę w Łodzi mniej wytrzymałych kanałów betonowych. Uznał, że ze względu na żrące, fabryczne ścieki konieczna jest budowa kanałów ceglanych ze spodami kamionkowymi. Przy fabrykach, które odprowadzały ścieki z dużą zawartością kwasów, miały powstać kanały z kamionkową okładziną. Do dziś w archiwach ZWIK-u zachowały się unikalne plany z lat 20. XX w. Podziw budzi precyzja ich wykonania. Prace budowlane według tych projektów ruszyły wiosną 1925 r.

Skok cywilizacyjny

Temat budowy wodociągów odłożono na później,



Prace przy budowie kanalizacji rozpoczęły się wiosną 1925 r.

INFO

Pracownicy ZWIK-u dbają o stan techniczny łódzkich kanałów, których długość wynosi obecnie ponad 2000 km (250 km to kanały murowane). Można remontować je tylko zimą. Przy ujemnych temperaturach nie ma zagrożenia zalania kolektorów spływającą z ulic deszczówką. Najmniejsze kanały, do których mogą schodzić pracownicy ZWIK-u, mają wysokość 1 m.

ważniejsze było bowiem wyprowadzenie podziemnymi kolektorami ścieków generujących choroby wśród mieszkańców niż zapewnienie łodzianom dostępu do wody z miejskiej sieci. Tam, gdzie pojawiała się kanalizacja, ludzie przestawali chorować, a wydatki miasta na leczenie łodzian spadały. Pierwszą kamienicę do miejskiej kanalizacji przyłączono w 1927 r., a oczyszczalnia na Lublinku (bez części biologicznej) zaczęła pracować w 1930 r. Woda ze zbiorników na Stokach popłynęła do pierwszych domów w dopiero w 1943 r.

Miłosz Wika, ZWIK Łódź

SUDOKU ŁATWE

		3					4	9
	9		1					7
	7			4	2			
	4	1		5	8			3
			6		3			
3			4	1		5	2	
			5	9			3	
9					1		5	
2	1					7		

SUDOKU ŚREDNIE

	8	2	9				5	
		1		6				8
			3	7				1
		3					8	7
			1		3			
4	6					1		
2				9	1			
6				4		2		
	1				2	7	6	

SUDOKU ŚREDNIE

9	7			3				5
		5	7	1		6		
								8
		8	2				6	
5			1		8			9
	6				4	5		
4								
		7		8	3	9		
8				7			5	2

Sudoku przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



HOROSKOP TYGODNIOWY

Koziorożec (22.12-19.01)

Twoja ambicja napędza Cię do osiągnięcia celów, a pewność siebie sprawia, że idziesz po swoje. W miłości buduj napięcie, bo Byk jest pewien, że łatwo Cię zdobędzie. Unikaj pracy po godzinach, jeśli nie chcesz stracić balansu. W zdrowiu dbaj o równowagę psychiczną i fizyczną – ostatnio zaniedbujesz wiele obszarów. Twój szczęśliwy dzień: wtorek.

Wodnik (20.01-18.02)

Twoja oryginalność przyciąga uwagę. W miłości bądź otwarty na nowe pomysły partnera – czasem eksperymenty dodają pikanterii. W karierze postaw na współpracę z Wagą. Jeśli chodzi o dom, wprowadź zmiany, które ożywią przestrzeń. Potrzebujesz teraz energetycznego zastrzyku z otoczenia! Twój szczęśliwy dzień: piątek.

Ryby (19.02-20.03)

Intuicja będzie Twoim przewodnikiem, który zaprowadzi Cię w nieprzyjemne rewiry. Zaciśnij zęby, bo efekt będzie zaskakująco pozytywny! W miłości bądź czuły, bo partner widzi teraz w Tobie prawdziwe oparcie. W pracy ufaj swoim instynktom i nie daj się zwodzić Koziorożcowi. Znajdź czas dla Bliźnięt, bo będziesz potrzebować ich przysługi. Twój szczęśliwy dzień: poniedziałek.

Baran (21.03-19.04)

Twoja energia jest nie do zatrzymania, Baranie! W tym tygodniu skup się na projektach, które długo czekały na Twoje zaangażowanie. Niech spontaniczność poprowadzi Cię do nowych możliwości. Zadbaj o równowagę między pracą a życiem z partnerem, a poczujesz harmonię, której potrzebowałeś. Twój szczęśliwy dzień: niedziela.

Byk (20.04-20.05)

Wytrwałość przyniesie owoce. Bądź otwarty na nowe pomysły i zaskocz innych swoją elastycznością. W miłości daj się ponieść, a związek zyska nowe oblicze. Przyjrzyj się swoim celom zawodowym i zastosuj strategię, aby jeszcze w styczniu osiągnąć sukces! Twój szczęśliwy dzień: środa.

Bliźnięta (21.05-20.06)

Twoje myśli są jak błyskawice. Skoncentruj się na poprawieniu komunikacji, aby uniknąć nieporozumień w przyjaźni z Panną. Spróbuj nowych wyzwań kulinarnych, aby rozwijać się koncentracji i pasję jednocześnie. W pracy podziel się śmiałymi pomysłami z zespołem, a osiągniecie wspólny sukces. Twój szczęśliwy dzień: sobota.

Rak (21.06-22.07)

Twój dom stanie się centrum spokoju, Raku. Zajmij się organizacją przestrzeni, aby poprawić komfort życia. W relacjach bądź troskliwy, ale nie zapomnij o swoich potrzebach. Ostrożnie planuj finanse, a wejdiesz w luty z dodatnim saldem. Twój szczęśliwy dzień: poniedziałek.

Lew (23.07-22.08)

Twoja pewność siebie przyciąga uwagę, szczególnie zainteresowany będzie Tobą Skorpion. W miłości bądź szczery, ale nie zniechęcaj partnera zazdrością. W pracy nie bój się wyzwań, to czas na podjęcie ryzyka. Znajdź czas na relaks i zadbaj o swoje dobre samopoczucie – może szybki wypad w cieplejsze strony? Twój szczęśliwy dzień: środa.

Panna (23.08-22.09)

Umiejętności organizacyjne, które skrywasz, są nieocenione. Skoncentruj się na prowadzeniu zdrowego stylu życia, aby zwiększyć energię i poprawić samopoczucie w chłodne dni. W relacjach bądź wyrozumiały, a adorator wróci do Ciebie z miłą informacją. W finansach postaw na oszczędności i planowanie. Twój szczęśliwy dzień: czwartek.

Waga (23.09-22.10)

Twoje serce szuka równowagi, ale szalona dusza nie znieśnie nudy. Staraj się utrzymać harmonię w relacjach, unikając konfliktów z Baranem. W pracy daj się zainspirować nowymi pomysłami, ale sam nie unikaj kreatywnych wyzwań. W domu stwórz przytulne miejsce, które będzie sprzyjało relaksowi – to dobry moment na remont lub drobne poprawki. Twój szczęśliwy dzień: sobota.

Skorpion (23.10-22.11)

Determinacja przyniesie Ci sukces, ale będziesz musiał na niego chwilkę zaczekać. W miłości bądź otwarty na emocje, które maskujesz cynizmem. W pracy zaakceptuj zmiany, ale nie zgadzaj się na wszystko, co proponuje Rak. Znajdź czas na odpoczynek, bo kolejny tydzień będzie dynamiczny i bezkompromisowy. Twój szczęśliwy dzień: wtorek.

Strzelec (23.11-21.12)

Twoja optymistyczna natura przyciąga pozytywne wydarzenia. W relacjach dawaj wyraz swojej spontaniczności, a partner będzie pewien siły Waszego uczucia. W finansach gwiazdy zalecają ostrożność – to nie pora na nowe inwestycje. Znajdź czas na rozwijanie zainteresowań, które porzuciłeś w zeszłym roku. Twój szczęśliwy dzień: niedziela.

UNIHOKEJ

FOT. MAT. PRAS.

POKONAĆ SMOKI



Łódzcy unihokeiści walczą o wejście do fazy play-off

Zespół AZS PŁ Cochise Burger przygotowuje się do meczu, który może przesądzić o udziale łódzkiej ekipy w fazie play-off bieżących rozgrywek Ekstraligi Unihokeja Mężczyzn.

Po dziewiątej kolejce akademicy wypadli z czołowej trójki. Co prawda, stoczyli zacięty bój w wyjazdowym meczu z ekipą JohnnyBros Olimpia Osowa Gdańsk, lecz ostatecznie musieli uznać wyższość rywali. Na własnym boisku zespół z Trójmiasta zwyciężył 2:1 i tym samym zepchnął przyjezdnych z ligowego podium. Miejsca w grupie mistrzowskiej po dotych-

czasowych meczach mają już zapewnione zespoły UKS Bankówka Zielonka (27 pkt.) i SKS Olimpia Łochów (21 pkt.), ale za ich plecami toczy się nieustępliwa walka o dwie pozostałe lokaty, dające prawo gry o medale. Po ostatnim sukcesie zawodnicy z Gdańska mają 15 „oczek”, a łodzianie tracą do nich trzy punkty. W grze o czwórkę są również Smoki Kraków oraz KS Gorący Potok Szarotka Nowy Targ.

Stawka większa niż mecz

Zespół spod Wawelu w niedzielę, 21 stycznia, przyjedzie do Łodzi i w hali MOSiR przy ul. Małachowskiego zmierzy się z AZS-em PŁ Cochise Burger. Stawka tego starcia będzie ogromna, a zwycięzca przybliży się do występów w fazie play-off. Myśląc o korzystnym wyniku, gospodarze będą musieli się jednak wspiąć na wyżyny swoich możliwości. I to nie tylko dlatego, że w czterech ostatnich meczach ligowych nie zdobyli żadnego punktu. Z pięciu dotychczasowych porażek jedną ponieśli właśnie w konfrontacji ze Smokami, które w drugiej serii spotkań okazały się wyraźnie lepsze i w Krakowie ograły łódzkich akademików 9:2.

MD

FOT. MAT. PRAS.



ŁÓDZKIE ZESPOŁY W EUROPEJSKICH PUCHARACH

ŁKS jest o krok od awansu do kolejnej rundy Ligi Mistrzyń. Mimo początkowych problemów jest spora szansa, że Łódzkie Wiewiory wyjdą ze swojej grupy z pierwszego miejsca. Co więcej, jeśli tak się stanie, będzie to jedyny polski klub, który zagra w fazie pucharowej. Gorzej poszło Budowlanym – Niebiesko-Biało-Czerwone mają już tylko teoretyczne szanse na awans.

W przedostatniej kolejce fazy pucharowej Ligi Mistrzyń siatkarki ŁKS-u Commercecon Łódź zdeklasowały na wyjeździe rumuńską Albę Blaj 3:0. Był to udany rewanż, bo na inaugurację europejskich rozgrywek łodzianki uległy Rumunkom we własnej hali 1:3. Teraz jednak,

dzięki zwycięstwu, ŁKS awansował w swojej grupie na pierwsze miejsce. Jeśli w ostatniej kolejce Łódzkie Wiewiory wygrają z francuskim Le Cannet, zapewnią sobie awans do fazy pucharowej. I będzie to wyjątkowy sukces, bo inne polskie drużyny są już praktycznie poza burtą. Może się więc okazać, że Biało-Czerwono-Białe będą jedynymi reprezentantkami Polski w najważniejszych europejskich rozgrywkach. Szanse są na to spore, bo łodzianki zaprezentowały w Rumunii znakomitą siatkówkę. Są w formie. Z kolei Le Cannet zaliczył niedawno wypadkę i przegrał z ostatnimi w grupie Ukrainkami z Prometej Dnipro.

Potrzebny cud

Niestety gorzej poszło Budowlanym, które przegrały z SC Potsdam i tym samym pogrzebały swoje szanse na awans. Żeby łodzianki wyostały się z grupy, potrzebne są dwa cudy. Jednym będzie wygrana w ostatniej kolejce z tureckim Fenerbahçe, a drugim wysoka przegrana Potsdamu ze słoweńskim Calcit Kamnik. Cuda się zdarzają, ale w tej sytuacji trudno je sobie wyobrazić. Obie łódzkie drużyny zagrają swoje ostatnie mecze w fazie grupowej już w najbliższy wtorek (16 stycznia). Siatkarki Budowlanych wyjdą na parkiet o godz. 16:30, a zawodniczki ŁKS-u – o godz. 20:30.

JB

Budowlanym potrzebny jest cud, żeby awansować do kolejnej rundy Ligi Mistrzyń

ŁKS jako jedyna polska drużyna może awansować do kolejnej fazy rozgrywek w Lidze Mistrzyń

RAJD DAKAR 2024

FOT. MAT. PRAS.

ŁODZIANKA WALCZY Z PUSTYNIĄ

Przejechanie 7900 km w ciągu półtora miesiąca w standardowych warunkach drogowych stanowi wyzwanie. Przejechanie 7900 km po pustyni, kamieniach i wydmachach to niemal nadludzki wyczyn, którego podejmują się uczestnicy rajdu Dakar, w tym łodzianka Magdalena Zając.

Arabia Saudyjska, 5 stycznia 2024 r., miejscowość Alula. Parki maszyn, ryk silników, masa zabieganych ludzi i wszędzie wdzierający się piasek. Rajskie widoki zielonych palm i lazurowy błękit wody nikogo nie interesują – wszyscy patrzą na samochody. Ostatnie dokręcenie śruby, smarowanie, poklepanie w plecy kierowcy i pilota. Wystartował 46. Rajd Dakar, który będzie trwał aż do 19 lutego. To 7900 km, w tym niemal 7500 km, które trzeba przejechać w określonym czasie. Mało? W trakcie będzie 48-godzinny, morderczy maraton rajdowy.

Z tym nie lada wyzwaniem mierzy się łodzianka Magdalena Zając i jej Proxcars TME Rally Team.

Łamać stereotypy

Pierwszym skojarzeniem z Rajdem Dakar są bezbrzeżne pustynie. Drugim – mężczyźni za kierownicą. Magdalena Zając, prócz walki z siłami przyrody i rywalami, zadaje klam temu, że na trudnym terenie może dać radę tylko facet. Zając ma za sobą już wiele startów, teraz mierzy się z tym, który określany jest jako najtrudniejszy na świecie. W jej ekipie jest dwóch doświadczonych zawodników – rajdowa legenda Jacek Czachor oraz Marek Dąbrowski.

Przeklęte wydmy

Obserwatorzy rajdów terenowych doskonale wiedzą, że jedną

z najtrudniejszych przeszkód na trasie są wydmy. Zawodnicy mieli z nimi problemy, niezależnie od tego, czym jechali. Krzysztof Hołowczyc, Rafał Sonik i legendarny Carlos Sainz – każdy z nich wielokrotnie się zakopywał albo zawieszal na piaskowej górze. Niestety, wydmy nie oszczędzają również łódzkiej zawodniczki, bo już na pierwszym etapie dały jej się boleśnie we znaki. Kolejne odcinki szły już nieco lepiej i zarówno Magdalena, jak i jej pilot Jacek byli zadowoleni z wykonanej pracy. Te niekiedy bolesne doświadczenia z procentowały.

Maraton, który trwał 48 godzin i liczył niemal 1400 km, został ukończony przez łódzką ekipę. – Podziwiam Magdę, że daje radę jechać w tych warunkach. Nasza grupa startuje co 30 sekund, jest masa kurzu, przez który nic nie widać. Momentami jest zupełnie ciemno. Ciągłe sobie przeszkadzamy, bo ktoś jedzie za wolno, ktoś wykona jakiś nerwowy ruch. Jednak dojechalismy i jesteście bardzo szczęśliwi – mówił po ukończeniu maratonu Jacek Czachor.

Piąty odcinek to 100% wydm na odcinku 118 km. Z tym wyzwaniem Zając poradziła sobie niemal perfekcyjnie. – Po tym etapie mamy dwie wiadomości. Dobra jest taka, że przejechalismy go bardzo dobrze. Pierwszy raz jechałam po wydmachach z uśmiechem na ustach. Złoty i srebrny – stety pilot m a kontuzję.

Wpadliśmy w dość dużą dziurę i Jacek ma problemy z kręgosłupem. Robimy wszystko, żeby postawić go jak najszybciej na nogi – mówiła Magdalena po skończonym odcinku. Etap szósty, liczący 547 km, najtrudniejszy na trasie, łódzki zespół zakończył dość wcześnie. Po początkowej dobrej jeździe zakopał się na 4. kilometrze. Awaria podnośnika sprawiła, że załoga Proxcars TME Rally Team musiała się wycofać, żeby móc kontynuować cały rajd. Ewakuacja trwała aż 5 godzin. Samochód trafił do serwisu, a Magdalena i Jacek do Rijadu, skąd startuje następny odcinek.

PB

RAJD DAKAR

Raid Dakar uważany jest za jeden z najtrudniejszych rajdów terenowych świata. Pierwotnie zaczynał się on w Paryżu, a kończył w senegalskim Dakarze, jednak ze względu na rosnące zagrożenie terrorystyczne został przeniesiony najpierw do Ameryki Południowej, a obecnie odbywa się w Arabii Saudyjskiej. Startujący w nim zawodnicy podzieleni są ze względu na rodzaje pojazdów: samochody, ciężarówki, motocykle oraz quady.



INFO

HOŁOWCZYC Z ŁÓDZKIM WSPARCIEM

Nasze miasto w tym roku ma wyjątkowo dużo śladów na Dakarze. Prócz Magdaleny Zając i jej sponsora Łódź reprezentowana jest przez Krzysztofa Hołowczycę i Łukasza Kurzeja, których głównym sponsorem jest łódzka firma Bio-Gen.

DAKAR

ŁÓDZKA POGODYNKA

PONIEDZIAŁEK

0°C

Imieniny obchodzą:
Aleksander, Ida,
Arnold, Dobrawa,
Eligia, Franciszek

15.01



WTOREK

-1°C

Imieniny obchodzą:
Marcel, Włodzimierz,
Bernard, Hilary,
Joanna, Marceli

16.01



FOT. ŁODZ.PL, ENVATO ELEMENTS, WIKIPEDIA

ŁÓDZKIE GAWĘDY

W BLASKU ULICZNYCH LATARNI



Jedno z najstarszych zdjęć łódzkich latarni na Nowym Rynku (pl. Wolności)

W drugiej połowie XIX w. pojawiły się w Łodzi obiekty miejskiej infrastruktury, związane z dynamicznym rozwojem miasta – oświetlenie gazowe i brukowane ulice. W marcu 1864 r. zapadła uchwała rady miejskiej w sprawie zastąpienia olejowych latarni rewerberowych, które działały już od lat 30. XIX w., oświetleniem gazowym. Pod gazownię wyznaczono dwumorgowy plac miejski przy ul. Targowej. W „Dzienniku Warszawskim” ogłoszono konkurs na zainstalowanie w Łodzi oświetlenia gazowego.

Najkorzystniejsze warunki przedstawiło londyńskie towarzystwo William Cartwright Holmes & Co i z tą firmą władze miejskie Łodzi podpisały w 1867 r. kontrakt na budowę gazowni. Firma otrzymała koncesję na oświetlanie miasta przez 40 lat, po czym gazownia wraz z siecią miała przejść

na własność miasta. Budowę gazowni ukończono na początku 1869 r. Jednocześnie powstało w Hamburgu Łódzkie Towarzystwo Gazowe, któremu firma londyńska sprzedała koncesję i przedsiębiorstwo w Łodzi za 278 tys. rubli.

Zgodnie z kontraktem ustalono na ulicach Łodzi 200 latarni, z tego 89 na ul. Piotrkowskiej w odległości ok. 85 m. Na północ od Nowego Rynku ustawiono 51 latarni, na Nowym Rynku – osiem, na ul. Wschodniej – cztery, na ul. Widzewskiej – sześć. Z przecznicy ul. Piotrkowskiej tylko dwie otrzymały oświetlenie gazowe: ul. Dzielna – 14 latarni – i ul. Główna – 28 latarni. Opłaty za oświetlenie ulicy pobierano od właścicieli domów. Latarnie gazowe na ul. Piotrkowskiej zabyły 13 lipca 1869 r. o godz. 21:30. Było to wielkie wydarzenie w życiu głównej ulicy miasta.

agr

Rodzinne miasto

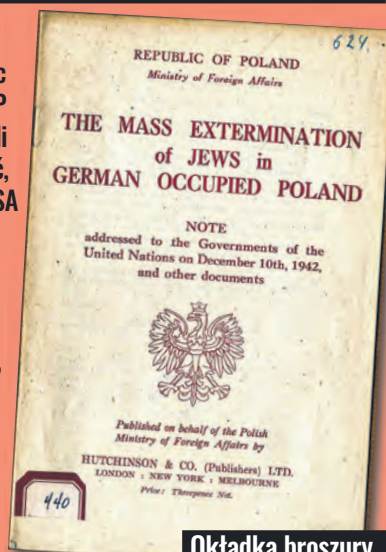
TRUDNE ROZMOWY

ŁAWKA JANA KARSKIEGO

Po wysłuchaniu wstępnego raportu Jan musiał czekać w Londynie na dalsze instrukcje, a w polskim środowisku emigracyjnym nie było jedności. Szefowie poszczególnych stronnictw chcieli wygrać swoje interesy, co wywoływało gniew premiera Sikorskiego, który także uwikłany był w walkę z opozycją. Jan dystansował się od tych konfliktów i przekazywał politykom kolejne sprawozdania. W sprawie eksterminacji Żydów rząd polski podejmował starania o pomoc, ale Zachód zachował spokój. Jan wspólnie z Józefem Retingerem, szarą eminencją rządu i zaufanym człowiekiem Anglików, usiłowali przebić mur obojętności i pukali do wszelkich możliwych drzwi polityków na Wyspach Brytyjskich.

Słyszeli zwykle tę samą tezę, że tylko szybkie zakończenie wojny może pomóc Żydom. Ambasador USA przy rządzie RP Antoni Drexel-Biddle stwierdził, że jeśli nawet uda się część populacji uratować, to konieczna będzie zgoda Kongresu USA na wjazd do USA, bo są limity przyjmowania emigrantów z Europy. Lord Selborne, który z ramienia Rządu Jego Królewskiej Mości zajmował się ruchem oporu w okupowanych krajach, martwił się, co powie opinia publiczna, gdy się dowie, że np. za pieniądze przeznaczone na wykup Żydów z okupowanych terenów Niemcy kupią broń w neutralnych państwach.

agr



Okładka broszury

„Masowa eksterminacja Żydów w okupowanej przez Niemców Polsce” opublikowanej w grudniu 1942 r. na podstawie raportów Karskiego

ŁÓDZIANIZMY

NARÓD SPOKOJNY

„Bałuty i Chojny to naród spokojny” – głosi przewrotnie łódzkie powiedzenie, bowiem jak dawniej w Łodzi mawiano: „jak się bałuciarze z chojeńskimi spotkali, to była jatka”. Ciekawostką jest fakt, że słowo „naród” oznaczało też grupy ludzi z danej dzielnicy czy osiedla. Do XX w. Bałuty i Chojny, jako odrębne wsie, tworzyły osobne jednostki osadnicze o niespotykanej liczbie ludności – odpowiednio prawie 100 tys. i 50 tys. mieszkańców. Po włączeniu osiedli do Łodzi dawne zwyczaje i tradycje zostały tam zachowane, a niektóre przetrwały nawet do dziś. Inna wersja powiedzenia mówi, że „Bałuty i Chojny to świat spokojny”, a w nawiązaniu do tej opinii krążyło w dawnej Łodzi również zdanie: „czuć się jak na Chojnach”. Miało ono podwójne znaczenie – z jednej strony swobodne życie na obrzeżach miasta niemal w wiejskim pejzażu, ale z drugiej – bardzo trudną codzienność, biedę oraz ciężkie warunki mieszkaniowe i sanitarne.

agr

GALERIA ŁÓDZKICH KAMIENIC I DETALI



Detal architektoniczny kamienicy Abrama Perlmuttera i Abrama Ritterbanda przy ul. Piotrkowskiej 40 zbudowanej w latach 1913–1915

WYPĘDZENIE W MROŻNĄ NOC...

W nocy z 14 na 15 stycznia 1940 r. niemieccy okupanci wysiedlili masowo kilka tysięcy mieszkańców osiedla im. Montwiłła-Mireckiego na Zdrowiu, które było przed wojną dumą łódzkiego magistratu. Pierwszą cegłą pod budowę osiedla położono 4 sierpnia 1928 r. Chciano stworzyć wzorcowe, komfortowe warunki do życia, a bloki położone były w otoczeniu zieleni. W 1939 r. mieszkało tu ok. 5000 osób, głównie przedstawiciele rodzimej inteligencji i artystów (m.in. Katarzyna Kobro i Władysław Strzemiński). Sielski obraz zburzony został wraz z wybuchem wojny. Już 11 grudnia 1939 r. Niem-

cy wyrzucili z mieszkań pierwsze rodziny. Kolejnych wygnano w noc sylwestrową, ale największa akcja

wysiedleńcza miała miejsce w mroźną noc 15 stycznia 1940 r. Wystraszeni ludzie w jednej chwili musieli zo-

stać cały dorobek życia, spakować się w 15 minut i z małym bagażem opuścić rodzinny dom, niepewni

Wysiedleni przed wejściem do obozu przy ul. Łąkowej



KARTKA Z KALENDARZA

dalszego losu. Zostali przeprowadzeni w nocnym marszu do przejściowego obozu przy ul. Łąkowej, skąd trafili potem na przymusowe roboty do Rzeszy albo na wsie Generalnego Gubernatorstwa. Wiele dzieci oddzielono od rodziców i przekazano rodzinom niemieckim.

W mieszkaniach na os. Montwiłła-Mireckiego zakwaterowano urzędników III Rzeszy oraz Niemców z krajów nadbałtyckich, Besarabii, Bukowiny i Wołny. Po wojnie spora grupa wysiedleńców wróciła do swoich domów, ale koszmar wysiedlenia pozostawił trwałe ślady. Historia każdej rodziny była inna, ale równie bolesna.

agr

ŁÓDŹ.pl
DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie w środę
17 stycznia